



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

SENIORZE, NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

POZNAJ NAJPOPULARNIEJSZE METODY NACIĄGACZY

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



www.dziennikbałtycki.pl

Nr 175 (24 837) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 30.07.2026

81
lat

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Wydarzenia

Smutny finał awarii w aquaparku w Redzie

– W następstwie awarii część ryb, w tym rekiny, nie przeżyła – poinformował zarząd Aquapark Trójmiasto Reda
– Str. 5

Ludzie

Pani Helena poleci do Australii. Internauci zebrali fundusze

90-letnia Helena Urbaniak całe życie marzyła o tym, by odwiedzić Australię. Problemem jest jednak stan jej zdrowia...
– Str. 5

Rozłam w PiS? Wszystko na to wskazuje. Grupa posłów utworzyła wczoraj klub parlamentarny
– Str. 7

Rozmowa

z informatykiem śledczym
i biegłym sądowym
Waldemarem Chodasiewiczem
– Str. 2



FOT. WIM.MIL.PL

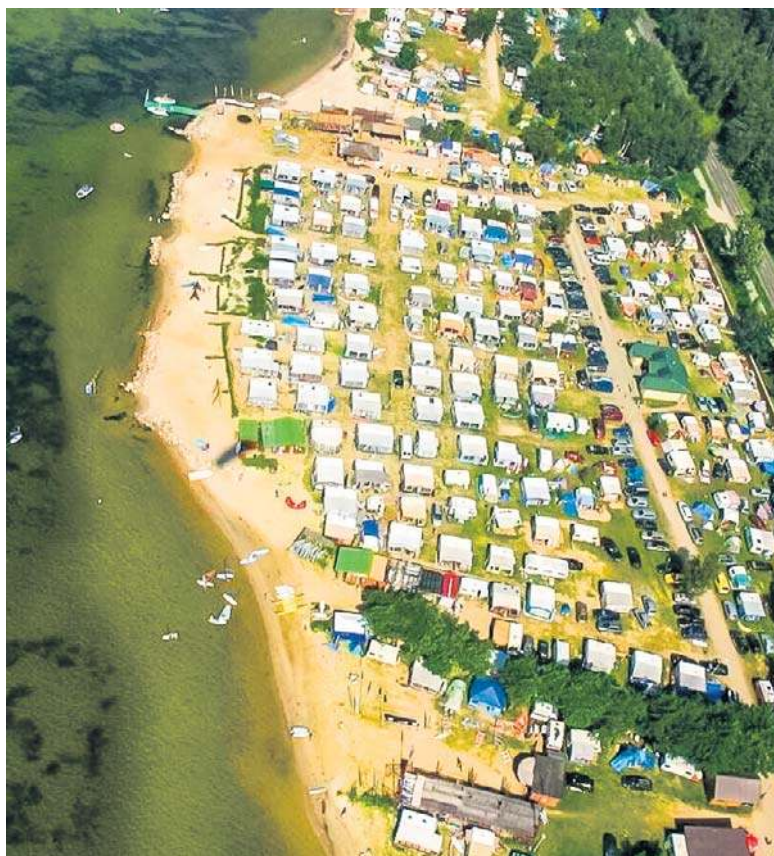
Pomorze

Często wystarczy sama wola inwestora, by zbudować coś, jakby dom...

Jacek Wierciński

Budują jak chcą, nie oglądając się na przepisy i urzędników, bo ci nie potrafią ich dopilnować i nie współpracują ze sobą – właściciele pomorskich nieruchomości często wykorzystują brak kompleksowych, instytucjonalnych rozwiązań. Dramatyczny obraz przestrzennego chaosu wyłania się z raportu Najwyższej Izby Kontroli.

– 104 przypadki podejrzenia samowoli budowlanej na terenie sześciu pomorskich gmin ujawniła w 2025 roku kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli, a to tylko wierzchołek góry lodowej. NIK sprawdziła, jak samorządy i nadzór budowlany radzą sobie w naszym województwie z nielegalnymi inwestycjami powstającymi w wybranych miejscach atrakcyjnych turystycznie. Wniosek jest jeden – nie radzą sobie – podsumowuje ustalenia kolegów Bar-



FOT. ARCHIWUM SMOUG

Takie domki, w minionych latach, powstawały bezprawnie na Helu

łomiej Pograniczny, rzecznik prasowy NIK.

Państwowi kontrolerzy przeanalizowali pięć lat funkcjonowania wycinka pomorskich instytucji powołanych, by temperować radosną twórczość inwestorów budowlanych. W opracowaniu, jakie przygotowali, jak w lustrze przegląda się niedowład całego systemu, a skalę problemu dobrze ukazuje fakt, że tylko na terenie dwóch turystycznych gmin częściowa inwentaryzacja z powietrza wykazała ponad tysiąc potencjalnych samowolek. Okazuje się bowiem, że właściciele gruntów stają na głowach, by obejść przepisy, a na ich posesjach (często bardzo atrakcyjnie położonych, lecz według przepisów prawa w ogóle nieprzeznaczonych pod zabudowę) na potęgę mnożą się różnego rodzaju bungalowy, domki letniskowe czy przyczepy kempingowe, dźwięcznie nazywane „objektami pozornie tymczasowymi”.

– Str. 3

Powiat kościerski

Groźny pożar hali produkcyjnej, ewakuacja ludzi

Edyta Łosińska-Okoniewska

W środę około godz. 12 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o płonącej hali produkcyjnej w miejscowości Skorzewo w powiecie kościerskim.

Ogniem objęta została hala o wymiarach około 15 na 50 metrów, w której prowadzona jest produkcja

laminatów. Ze względu na charakter prowadzonej działalności oraz znajdujące się w obiekcie materiały pożar powodował bardzo duże zadymienie.

Strażacy prowadzili działania mające na celu opanowanie ognia oraz zabezpieczenie terenu.

– Na miejscu działania gaśnicze prowadziło 16 zastępów Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej.

W akcji uczestniczyły m.in. specjalistyczna grupa chemiczno-ekologiczna z Gdyni, zabezpieczenie medyczne strażaków, zespół dronowy oraz grupa operacyjna Komendy Wojewódzkiej PSP w Gdańsku – informują strażacy.

Przed przybyciem jednostek ochrony przeciwpożarowej z obiektu ewakuowały się 22 osoby. Jedna z nich zgłosiła złe samopoczucie

związane z podtruciem gazami pożarowymi i została przetransportowana do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego.

W związku z intensywnym dymem służby poinformowały Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego o konieczności uruchomienia alertu RCB dla mieszkańców powiatów kościerskiego i kartuskiego.

POLECAMY

JUTRO: Z czego Polacy są dumni, a czego się wstydzą **SOBOTA**: Nalewki krok po kroku

30.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny mają: Julita, Leopold, Maryna, Ludmiła
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM

USA

1619: W Jamestown w Wirginii utworzono pierwszą Radę Mieszkańców na kontynencie północnoamerykańskim. Tego samego dnia wybuchł tam strajk polskich rzemieślników, pierwszy strajk w Północnej Ameryce.

Strajk wywołali polscy rzemieślnicy – m.in. hutnicy szkła, wytwórcy smoły, dieguciu i potażu – sprowadzeni do kolonii ze względu na wysokie kwalifikacje. Zaprotestowali przeciw odmowie prawa udziału w wyborach do nowo powołanej Rady Mieszkańców, choć ich praca miała kluczowe znaczenie dla funkcjonowania Jamestown. Wstrzymanie produkcji szybko odczuły władze kolonii, które zgodziły się spełnić żądania protestujących i przyznały im prawa wyborcze. Wydarzenie to uchodzi za pierwszy udokumentowany strajk na kontynencie północnoamerykańskim oraz jeden z najwcześniejszych przykładów skutecznej walki o równe prawa obywatelskie w angielskich koloniach.

Polska

1985: W warszawskiej hali Torwar odbył się pierwszy polski koncert grupy Depeche Mode.

Koncert promował album „Some Great Reward”. Wydarzenie to obrosło legendą i ukształtowało całe pokolenie tzw. depe-szów. Bilety wyprzedały się błyskawicznie, a pod halą kłębiły się tłumy, dla których zespół zza żelaznej kurtyny był powiewem zachodniej wolności i nowoczesności. Brytyjczycy przywieźli ze sobą potężne nagłośnienie i nowoczesne syntezatory, serwując surowe, industrialne brzmienie. Choć akustyka Torwaru pozostawiała wiele do życzenia, energia płynąca ze sceny i charyzma Dave'a Gahana zachwyciły publiczność. Koncert sementował wyjątkową więź zespołu z polskimi fanami. Album „Some Great Reward” był przełomem w karierze Depeche Mode. Zawierał przeboje „People Are People”, „Master and Servant” i „Blasphemous Rumours”, ugruntowując charakterystyczne, elektroniczne brzmienie zespołu. Teksty podejmowały tematy władzy, pożądania, religii i społecznych napięć, wyróżniając album na tle ówczesnego synth-popu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaaltycki.pl

POGODA

dziś
31°C/19°Cjutro
28°C/15°C**Redaktor naczelny**
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikbaaltycki.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Informatyk śledczy: dziś maila można wysłać nawet z odkurzacza

Mira Suchodolska (PAP)

Przestępcy coraz częściej wykorzystują sztuczną inteligencję i urządzenia internetu rzeczy, ale ich największą bronią nadal pozostają ludzkie emocje – mówi informatyk śledczy i biegły sądowy Waldemar Chodasiewicz.**Analizował pan telefon prokurator Ewy Wrzosek w głównej sprawie inwigilacji systemem Pegasus. Co widzi biegły, kiedy dostaje do zbadania urządzenie, na którym mogło działać oprogramowanie klasy wojskowej? Wszystko „świeci na czerwono”?**

Waldemar Chodasiewicz: Właśnie nie. Telefon nie wyświetla komunikatu, nie alarmuje użytkownika, z pozoru działa normalnie. My szukamy skutków działania takiego oprogramowania. Sprawdzamy, czy pojawiły się nietypowe skoki transmisji danych albo inna aktywność odbiegająca od normy. Żaden z tych elementów sam w sobie niczego jednak nie przesądza, bo podobny efekt może wywołać choćby aktualizacja systemu czy synchronizacja danych z chmurą. Dlatego analizujemy nie tylko okres, w którym właściciel podejrzewa inwigilację, ale także wcześniejszą aktywność urządzenia, żeby wiedzieć, jak wyglądała jego normalna praca. W informatyce śledczej rzadko mamy jeden niepodważalny dowód. Telefon jest tylko częścią układanki. Równie ważne są dane operatora, logi systemowe, informacje z usług chmurowych czy serwerów. Dopiero zestawienie tych elementów pozwala odtworzyć przebieg zdarzeń. Paradoksalnie jednak z mojego doświadczenia wynika, że najłatwiej atakuje się nie urządzenia, lecz ludzi. Fałszywy SMS, spreparowany e-mail czy wiadomość podszywająca się pod bank nadal bywają skuteczniejsze niż najbardziej wyrafi-



FOT. WIM.MIL.PL

Waldemar Chodasiewicz:
Właśnie nie. Telefon nie wyświetla komunikatu, nie alarmuje użytkownika, z pozoru działa normalnie

nowane metody łamania zabezpieczeń.

Badał pan również nagrania w sporze Roberta Lewandowskiego z Cezarym Kucharskim. Dziś sztuczna inteligencja potrafi niemal perfekcyjnie montować dźwięk. Jak biegły odróżnia zwykle cięcie techniczne od manipulacji zmieniającej sens wypowiedzi?

Najtrudniej jest wtedy, gdy do analizy trafia tylko gotowy plik. Dlatego zawsze zależy nam na zabezpieczeniu urządzenia, na którym nagranie powstało. Telefon czy dyktafon zapisują znacznie więcej informacji niż sam dźwięk – metadane, czas nagrania, sposób zapisu, czasem również ślady późniejszych modyfikacji. W tamtej sprawie badałem zarówno telefony, jak i zapisane na nich materiały. Problem polegał między innymi na tym, że nie udało się zachować ciągłości łańcucha dowodowego. A jeśli pojawiają się wątpliwości dotyczące pochodzenia nagrania albo tego, co działo się z nim po zarejestrowaniu, pełna ocena staje się znacznie trudniejsza. Rozwój sztucznej inteligencji

sprawia, że coraz ważniejsze staje się nie tylko pytanie, czy nagranie jest autentyczne, ale również skąd pochodzi, jak powstało i jaki ślad pozostawiło w środowisku technicznym.

Na sądowe wokandy trafiają już materiały przygotowane przy użyciu sztucznej inteligencji? Deepfake stał się nowym wyzwaniem dla biegłych?

Taki takich spraw będzie coraz więcej. Nawet perfekcyjnie przygotowany deepfake nie bierze się znikąd. Ktoś musiał go wygenerować, zapisać, przesłać i wykorzystać, a każde z tych działań pozostawia ślady. Dlatego nie analizujemy wyłącznie obrazu czy nagrania. Równie ważne jest ustalenie, skąd materiał pochodzi, z jakich urządzeń korzystano i co działo się z nim, zanim trafił do akt sprawy. Sztuczna inteligencja niewątpliwie komplikuje pracę biegłych, ale jednocześnie jeszcze bardziej zwiększa znaczenie klasycznej pracy śledczej. O wartości dowodu coraz rzadziej decyduje sam plik, a coraz częściej cały kontekst jego powstania.

Jak zmienił się profil działalności cyberprzestępców? Nadal chodzi przede wszystkim o spektakularne ataki na wielkie firmy, czy dziś celem są raczej zwykli ludzie?

Jeżeli przestępca wyłudzi od jednej osoby kilkadziesiąt czy kilkaset złotych, wiele takich spraw nigdy nie dojdzie do szczegółowego śledztwa. Drugim bardzo dochodowym obszarem są oszustwa inwestycyjne. Fałszywe platformy oferujące inwestowanie w kryptowaluty czy akcje wyglądają niezwykle profesjonalnie. Ludzie wpłacają oszczędności, a nawet zaciągają kredyty, przekonani, że trafili na życiową okazję. Wbrew pozorom najważniejsza nie jest tu technologia, ale emocje: chciwość, strach i presja czasu.

POMORZE

Samowole budowlane na Pomorzu mają się dobrze. Zawodzi system kontroli i ludzie

Jacek Wierciński

Stawianie w turystycznych zakątkach przyczep kempingowych i przeróżnych domków letniskowych, traktowanych jak „obiekty tymczasowe” nie spotykało się z reakcją właściwą lub żadną. Liczba kontroli była zbyt mała, a działania instytucji chaotyczne i niewystarczające. To tylko kilka wniosków z porażającego raportu Najwyższej Izby Kontroli poświęconego samowolom budowlanym na Pomorzu.

„Brak działań systemowych prowadził do tego, że do identyfikacji przypadków samowoli budowlanych dochodziło sporadycznie, a w efekcie zaniechań często na tyle późno, że możliwa była ich legalizacja w postępowaniu uproszczonym, czyli bez względu na obowiązujące ograniczenia, związane m.in. z ochroną przyrody i krajobrazu, a także zakazy zabudowy, co skutkowało uniknięciem opłaty legalizacyjnej” – czytamy w opracowaniu przygotowanym przez państwowych kontrolerów.

Na podstawie analizy niemal 6-letniej działalności starostw powiatowych oraz powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego w pow. puckim, kościerskim i chojnickim oraz urzędów gmin Władysławowo, Krokowa, Kościerzyna, Karsin, Chojnice i Brusy, powstał dokument opisujący niedowład całego systemu.

Mechanizm dziurawy jak sito

Według NIK, gminy najczęściej ograniczały się do zgłaszania jednostkowych przypadków, a w reak-



Domki covidowe w Mechelinkach to słynny przykład samowoli budowlanej. Zapadła decyzja o ich rozbiórce

cji powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego (PINB) sprawdzali wyłącznie sygnalizowane nieprawidłowości, „niewspółmiernie do zidentyfikowanej potencjalnej skali zjawiska”. Starostwa powiatowe z kolei osobnych kontroli nie planowały, nie prowadziły wcale lub miały one „charakter doraźny i nie zawsze były rzetelne”.

Przez ten, dziurawy jak sito mechanizm, przeciekała trudna do oszacowania w skali całego regionu liczba obiektów stawianych wbrew obowiązującym przepisom. Ich fundatorzy, zdając sobie sprawę z faktycznej bezkarności, wykorzystywali mechanizm pozwalający na legalizację samowoli budowlanych po 20 latach, z uniknięciem standardowej procedury i wymaganej opłaty.

Pewne pojęcie o potencjalnej skali zjawiska, daje skupiająca się na wspomnianych trzech powiatach, NIK-owska publikacja. Czytamy tam, że tylko częściowa inwentaryzacja z powietrza terenów gmin Władysławowo i Krokowa wykazała 1044 potencjalne samowole budowlane, a w poprzedzających ją pięciu latach (2020-2024) zgłoszono łącznie zaledwie 47(!) podobnych przypadków. Tymczasem Urząd Gminy Chojnice skontrolował 27 zbiorników bezodpływowych znajdujących się na działce zlokalizowanej w pobliżu jeziora Charzykowskiego, a jednak położonych przy nich samowolnych „obiektów rekreacji indywidualnej” do PINB nie zgłosił. W powiecie kościerskim natomiast dziewięć z jedenastu sprawdzonych przez kontrolerów

działek użytkowanych niezgodnie z rolniczym przeznaczeniem.

Zagrożenie dla przyrody i środowiska

Urzędnicy nie działali ani prawidłowo, ani skutecznie. Do tego stopnia, że kontrolerzy Izby ujawnili nieprawidłowości nie tylko na działkach prywatnych, ale również na tych, które były własnością gmin. Zdaniem NIK wynikało to z tego, że mimo prawnych możliwości i obowiązków ani samorządy, ani nadzór budowlany nie poczuwały się do odpowiedzialności za identyfikowanie samowoli budowlanych, a przez to także do przeciwdziałania ich powstawaniu. Takie zaniechania prowadziły nie tylko do nieuprawnionego ingerowania władz przestrzennych, ale także stwarzały zagrożenia dla przyrody i śro-

wiska – wylicza Bartłomiej Pograniczny, rzecznik prasowy Najwyższej Izby Kontroli.

Sugerowanymi przez NIK rozwiązaniami nabrzmiałego problemu jest wprowadzenie systemowych mechanizmów wykrywania samowoli budowlanych, ale również poprawa procedur związanych z wymianą informacji między gminami, starostwami i nadzorem budowlanym. Obok rozwiązań na poziomie państwowym kontrolerzy sugerują również, by odpowiednie działania podejmowali wójtowie i burmistrzowie. Jak wskazują, już obecnie posiadają oni narzędzia pozwalające na ukrócenie przestrzennej samowolki i lepszą ochronę ładu oraz środowiska. By uszczelnić system, powinni jednak lepiej wykorzystywać te mechanizmy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545631



POWIAT WEJHEROWSKI

Czy właściciel psa znęcał się nad czworonogiem?

Radosław Konczyński

Dramatyczne warunki, pies przywiązany do nogi łóżka na krótkiej uwięzi, czyli pozbawiony możliwości poruszania się - taką sytuację zastali policjanci w jednej z miejscowości powiatu wejherowskiego. Zwierzę zostało odebrane właścicielowi i przekazane przedstawicielom OTOZ Animals.

Komenda Powiatowa Policji w Wejherowie poinformowała o tej bulwersującej sprawie. Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną weszli do mieszkania razem z przedstawicielami OTOZ Animals. Zastali psa przebywającego w niewłaściwych warunkach, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa.

Dodatkowo, przez większość doby pies był utrzymywany na krótkiej, około 1,5-metrowej uwięzi przymocowanej do ramy łóżka. W praktyce uniemożliwiała mu to swobodne poruszanie się oraz zaspokajanie podstawowych potrzeb behawioralnych - relacjonuje asp. sztab. Anetta Potrykus, oficer prasowa KPP w Wejherowie.

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, takie zachowanie kwalifikowane jest jako znęcanie się



Psiak został odebrany właścicielowi. Za znęcanie się nad nim mężczyźni grożą 3 lata pozbawienia wolności

i grozi za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

- Każdy opiekun zwierzęcia domowego ma obowiązek zapewnić mu odpowiednie warunki bytowe. Zwierzę musi mieć dostęp do pomieszczenia, które chroni je przed ekstremalnymi warunkami pogodowymi, a także zapewnia dostęp do światła dziennego i umożliwia swobodną zmianę pozycji ciała. Zwierzęta powinny otrzymywać odpowiednią karmę i mieć stały dostęp do świeżej wody - przypomina asp. sztab. Anetta Potrykus.

Ponadto, prawo zabrania trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby. Z kolei mi-

nimalna długość uwięzi, która zapewnia możliwość swobodnego poruszania się, wynosi 3 metry.

- Pies został zabezpieczony i przekazany pod opiekę przedstawicieli OTOZ Animals. Sprawa jest w toku, policjanci prowadzą dalsze czynności. Niewykluczone, że 36-letni właściciel niebawem usłyszy zarzuty - przekazała Anetta Potrykus.

Większość interwencji na terenie województwa pomorskiego realizują organizacje prozwierzęce. Na Pomorzu jedną z najaktywniejszych jest stowarzyszenie OTOZ Animals (mające główną siedzibę w Bojanie), a także lokalne oddziały Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (TOZ).

RUMIA

Budują stację uzdatniania wody w Rumi. Efekty odczują też mieszkańcy Gdyni

Maciej Krajewski

Ruszyła budowa stacji uzdatniania wody „Rumia”. Inwestycja za ponad 83 mln zł ma zabezpieczyć dostawy wody nie tylko dla mieszkańców Rumi, Gdyni oraz sąsiednich miejscowości. - Nie jest to zwykły remont - komentuje prezes PEWIK Gdynia.

Stacja powstaje przy ul. Spacerowej w Rumi. Dotychczasowy system przejść ma „technologiczną rewolucję”, jak określają to odpowiedzialni za inwestycję. Przestrzeń wokół powstających obiektów zaś zyska funkcje rekreacyjne.

- Nie jest to zwykły remont, obecna infrastruktura przejdzie dużą technologiczną zmianę. Powstaną nowe

obiekty, zmodernizowane zostaną ujęcia wód podziemnych i sieci przesyłowe, a nad pracą systemu będą czuwać nowoczesne rozwiązania do zarządzania i monitorowania przepływu wody - zapewnia Jacek Kiełoch, prezes zarządu PEWIK Gdynia.

Docelowa wydajność stacji wyniesie 800 m wody na godzinę. Przedsięwzięcie obejmuje także wspomnianą przez prezesa modernizację podziemnych ujęć wody.

Całość ma być odpowiedzią na rosnącą liczbę mieszkańców. Wraz z liczbą mieszkańców rośnie bowiem zapotrzebowanie na wodę, wyższe są też wymagania dotyczące jej jakości.

Poza samą stacją teren wokół stacji zyska nowe ogrodzenie, oświetlenie i monitoring. Prace na miejscu mają się zakończyć w marcu 2028 r.



Całkowita wartość inwestycji to ponad 83 mln zł

GMINA ŻUKOWO

Czas ucieka! Młodzi rolnicy mogą jeszcze zawnieść o nawet 300 tys. zł

Edyta Łosińska-Okoniewska

Czasu zostało niewiele. Młodzi rolnicy mogą jeszcze ubiegać się o premię w wysokości 200 lub nawet 300 tysięcy złotych, ale termin składania wniosków mija już 30 lipca 2026 roku. Pieniądze można przeznaczyć między innymi na zakup maszyn, rozwój gospodarstwa, inwestycje budowlane czy zakup gruntów.

To jedna z najważniejszych form wsparcia dla osób, które chcą związać swoją przyszłość z rolnictwem. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup maszyn, budowę lub modernizację obiektów, zakup gruntów, zwierząt czy rozwój gospodarstwa.

Premie dla młodych rolników mają wspierać osoby rozpoczynające działalność rolniczą oraz rozwijające swoje gospodarstwa. Wysokość dofinansowania zależy od rodzaju produkcji. Młodzi rol-

nicy, którzy prowadzą lub zamierzają prowadzić produkcję zwierzęcą, mogą otrzymać 300 tys. zł. W pozostałych przypadkach pomoc wynosi 200 tys. zł.

Wsparcie może zostać przeznaczone na inwestycje związane z produkcją nieprzetworzonych produktów rolnych oraz przygotowaniem ich do sprzedaży.

W ramach pomocy można sfinansować m.in.: budowę lub modernizację budynków i budowli

wykorzystywanych w gospodarstwie, zakup nieruchomości rolnych, zakup stada podstawowego zwierząt gospodarskich, inwestycje w sady i plantacje wieloletnie, zakup nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia i sprzętu, zakup pojazdów wykorzystywanych w działalności rolniczej, zakup programów komputerowych i innych wartości niematerialnych związanych z prowadzeniem gospodarstwa.

Wnioski można składać wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR.

O wsparcie mogą starać się osoby, które w dniu złożenia wniosku mają ukończone 18 lat, ale nie ukończyły jeszcze 41. roku życia.

Premię można otrzymać tylko raz - zarówno na daną osobę, jak i gospodarstwo wskazane w biznesplanie. Na tegoroczny nabór przeznaczono łącznie 64,75 mln zł.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545632



GDYNIA

Pani Helena poleci do Australii. Internauci spełnili jej marzenie

Martyna Kucybała

90-letnia Helena Urbaniak całe życie marzyła o tym, by odwiedzić Australię. Problemem jest jednak stan jej zdrowia - nie widzi od 20 roku życia. Dzięki mobilizacji internautów już we wrześniu seniorka wyruszy w wymarzoną podróż.

Życie Heleny Urbaniak od początku nie było łatwe. Jako pięciolatka trafiła do niemieckiego zakładu dla osób niewidomych, gdzie doświadczyła przemocy i cierpienia. Traumatyczne wydarzenia z dzieciństwa opisała później w książce „Iskierki w mroku”. Mimo to nie pozwoliła, by krzywda zdominowała jej życie. Dziś mówi o przebaczeniu, wierze i wdzięczności.

W podcaście Damiana Stefańczyka „Pokolenia” pani Helena opowiedziała też, że chciałaby kiedyś zobaczyć Australię - nie oczami, ale poprzez dotyk,

dźwięki i emocje. Szczególnie marzy o tym, aby stanąć przy Operze w Sydney i spotkać prawdziwego koalę.

Po publikacji rozmowy prowadzący zdecydował się pomóc pani Helenie i rozpoczął zbiórkę pieniędzy na realizację jej marzenia. Zaledwie dwie godziny wystarczyły, aby internauci wpłacili ponad 100 tysięcy złotych. Ostatecznie udało się zebrać ponad 104 tysiące złotych. Pieniądze po-

zwolą sfinansować m.in. bilety lotnicze, noclegi, transport, żywienie, wynajem sprzętu potrzebnego podczas podróży, ubezpieczenie oraz wejścia do najważniejszych atrakcji. Pani Helenie w wyprawie będzie towarzyszyć opiekunka.

Damian Stefańczyk to pochodzący z Gdańska twórca internetowy, dziennikarz i podcaster. Największą rozpoznawalność przyniósł mu podcast „Damian's Corner”.



Damian Stefańczyk i internauci pomagali spełnić marzenie

REDA

Smutny finał awarii w Aquaparku w Redzie. Rekiny nie przetrwały

Maciej Krajewski

- W następstwie awarii część ryb, w tym rekiny nie przeżyły - poinformował zarząd Aquapark Trójmiasto Reda po niedzielnej ewakuacji z terenu obiektu. Władze parku podkreślają, że sytuacja nie wpłynęła na funkcjonowanie basenów.

Jeszcze w dniu ewakuacji osoby odwiedzające Aquapark, internauci, a także nasi Czytelnicy dopytywali o stan ryb. Już wtedy krążyły bowiem informacje, że rekiny nie przeżyły.

Do sprawy w oficjalnym komunikacie odniósł się zarząd Aquapark Trójmiasto Reda, potwierdzając te doniesienia.

- Z ogromnym żalem informujemy, że w wyniku awarii technicznej z 26 lipca 2026 r. wystąpiły skutki mające wpływ na zwierzęta



FOT. ARCH. REDAKCJI/T. SMUGA

Niestety, rekiny i część innych ryb, nie przeżyły awarii

wodne znajdujące się w akwarium obiektu. W następstwie awarii część ryb, w tym rekiny nie przeżyły (...) - czytamy w komunikacie zarządu z 27.07, który pojawił się na oficjalnej stronie parku.

Zarząd podkreśla, iż awaria dotyczyła wyłącznie części technicznej obiektu i nie wpłynęła na funkcjonowanie niosek basenowych, dostępnych dla gości.

Do awarii doszło w niedzielę, 26 lipca w godzinach wieczornych. Przed godz. 19 służby zostały zadysponowane do akcji na terenie parku wodnego przy ul. Morskiej w Redzie. Początkowo mowa była o wycieku, dalsze ustalenia pokazały, iż w zbiorniku w części magazynowej doszło do reakcji dwóch silnie trujących substancji. Najprawdopodobniej był to wynik błędu ludzkiego.

REKLAMA

0011560573



OBWIESZCZENIE

Starosty Wejherowskiego

o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

działając na podstawie art.11a, art.11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Wejherowski zawiadamia, że w dniu 28.07.2026 r. na wniosek z dnia 27.03.2026 r. (uzupełniony w dniu 13.05.2026 r.) reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Łukasza Dawidowskiego wydano decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej pn. zadania:

Rozbudowa ul. Dębogórskiej od ronda Jana Pawła II do ronda Marszałka M. Płażyńskiego wraz z rozbudową ronda Jana Pawła II na nieruchomościach gruntowych na terenie Gminy Miasta Rumia określonych poniżej:

1. Działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogi powiatowej nr 1472G - ul. Dębogórska oraz nr 1490G ul. Starowiejska i ul. Żołnierzy I Dywizji WP):*

- pas drogi powiatowej nr 1472G - ul. Dębogórska
 - obr. 007 działki nr ewid.: 53/36 (53/12), 53/39 (53/15), 53/18, 53/31, 53/32, 53/34 (53/33), 109/1, 119/3 (119/1), 131/3, 131/4, 141/8, 147/3, 148/1, 148/2, 149/1, 150/3, 156/17 (156/5), 156/6, 156/19 (156/7), 156/8, 244/1, 244/2, 53/41 (53/17)
 - obr. 011 działki nr ewid.: 543/76 (543/8), 543/71 (543/9),
 - obr. 018 działki nr ewid.: 738/1, 740/1, 741/1, 742/1, 743/1, 745/1, 746/1, 748/1, 859/1
- pas drogi powiatowej nr 1490G ul. Starowiejska i ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego
 - obr. 007 działki nr ewid.: 118/5 (118/3), 118/6 (118/3), 445/3, 445/4
 - obr. 008 działki nr ewid.: 325/1, 325/3 (325/2), 525/1, 526/1, 527/1, 528/1, 528/4, 529/2, 529/5 (529/3), 529/7 (529/4)
 - obr. 011 działki nr ewid.: 196/18 (196/9), 196/12 (196/8), 197/1 (197), 198/1 (198), 543/1, 543/2, 543/3, 543/69 (543/8), 543/72 (543/9), 196/11 (196/8)

2. Działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego dróg innych kategorii (dla rozbudowy drogi gminnej nr 132314G - ul. Kosynierów oraz rozbudowy drogi gminnej nr 132315G - ul. Ceynowy):*

- pas drogi gminnej nr 132314G - ul. Kosynierów
 - obr. 008 działki nr ewid.: 325/4 (325/2)
 - obr. 011 działki nr ewid.: 196/7, 196/10 (196/8), 196/15 (196/9)
- pas drogi gminnej nr 132315G - ul. Ceynowy
 - obr. 011 działki nr ewid.: 196/13 (196/8), 196/17 (196/9), 197/2 (197)

3. Działki objęte obowiązkiem rozbiórki obiektów budowlanych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zjazdów i innych dróg publicznych:*

- obr. 007 działki nr ewid.: 53/37 (53/12), 53/16, 53/35 (53/33), 81/1, 115/1, 118/7 (118/3), 119/4 (119/1), 141/9, 141/10, 147/5, 147/14, 148/3, 149/2, 150/4, 156/18 (156/5), 156/20 (156/7), 53/38 (53/15) 156/11, 241/2, 109/2, 131/10, 141/11, 53/42 (53/17)
- obr. 011 działki nr ewid.: 196/16 (196/9), 196/14 (196/8),
- obr. 018 działki nr ewid.: 743/7, 747, 746/2, 748/2, 749, 859/18, 859/19, 859/20,

4. Działki stanowiące teren wód płynących, przez które przebiega inwestycja:

- obr. 007 działka nr ewid.: 53/40 (53/17)

* numery w nawiasach oznaczają numery działek przed podziałem Ww. decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W związku z powyższym informuje się strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją o możliwości zapoznania się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Wejherowie, 84-200 Wejherowo ul. 3 Maja 4, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 572-94-47.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Wejherowskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011551973



GDAŃSK

Garnizon we Wrzeszczu cały czas rośnie i wprowadza do oferty kolejne mieszkania

Mateusz Tkarski

Wrzeszczański Garnizon to swego rodzaju miasto w mieście. Mieszkania mają tutaj duże wzięcie. Na rynek trafiła kolejna ich pula.

Grupa Hossa wprowadziła do sprzedaży długo wyczekiwaną nową pulę mieszkań w Garnizonie. W ofercie pojawiły się lokale pod adresem Bolesława Leśmiana 4. To okazja, by zamieszkać w tętniącym życiem sercu Wrzeszcza.

Planowany termin odbioru mieszkań przy ul. Leśmiana 4 to druga połowa 2028 roku.

W nowej ofercie znalazły się mieszkania 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 32 do blisko 100 mkw. Każde z nich będzie posiadało balkon lub taras, a duże prze-



Jedna strona nowej zabudowy sąsiadować będzie z parkową przestrzenią przy Starym Maneżu



Nowy kwartał Garnizonu domknie południową pierzeję ul. Leśmiana. Na parterze budynku zaplanowano natomiast lokale usługowe

szklenia zapewnią dobre doświetlenie wnętrz. Budynek wyróżni reprezentacyjne lobby o ponadstandardowej wysokości.

Podobnie jak w innych kwartałach Garnizonu, pod zabudowę znajdzie się podziemna hala garażowa,

w tym przypadku 3-poziomowa. Obejmie ona zarówno miejsca postojowe przeznaczone dla mieszkańców, jak i ogólnodostępne. Na parterze budynku zaplanowano natomiast lokale usługowe z dużym programem koncepcji gastronomicznych.

Nowy kwartał domknie południową pierzeję ul. Leśmiana. Z drugiej strony zabudowy znajduje się parkowa przestrzeń przy Starym Maneżu, jednym najbardziej znanych w mieście miejsc wydarzeń kulturalnych.

Wprowadzenie do sprzedaży nowej puli lokali w Garnizonie stanowi okazję dla osób poszukujących mieszkania pod jednym z najbardziej cenionych adresów w Trójmieście.

- Projekt nowej zabudowy wpisuje się w styl całej dziel-

nicy. Garnizon już od wielu lat cieszy się reputacją adresu, który pozwala połączyć codzienną wygodę z bliskością kulturowych restauracji i kawiarni, a także bogatą ofertą kulturalną - informuje deweloper.

©

REKLAMA 0011548262

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

**Burmistrz Mogilna
ogłasza**

**PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilnie.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki
Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213)
tel. nr 52 318 55 46

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie
(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie
od 29 czerwca 2026 r. do 29 sierpnia 2026 r.

KRAJ

Będzie Nordycko-Bałtycki Korytarz Wodorowy

Mateusz Tkarski

Niewiążące badanie rynku potwierdziło duże zainteresowanie budową systemu przesyłu wodoru.

Nordycko-Bałtycki Korytarz Wodorowy (ang. Nordic Baltic Hydrogen Corridor - NBHC) to projekt zakładający budowę magistrali wo-

dorowej łączącej Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę oraz Niemcy. Zakłada budowę około 2,5 tys. km rurociągów, umożliwiających przesył do 2,7 mln ton odnawialnego wodoru rocznie.

Jednym z partnerów projektu jest Gaz-System.

- Rozwój rynku wodoru wymaga wizji, dobrze przygotowanego planu i jego sys-

tematycznej realizacji. Uzyskany certyfikat operatora systemu oraz uzgodniony Krajowy Dziesięcioletni Plan Rozwoju wyznaczają kierunek naszych działań na najbliższe lata. Gaz-System jest gotowy odegrać kluczową rolę w budowie rynku wodoru w Polsce oraz w regionie Morza Bałtyckiego - powiedział Sławomir Hinc, prezes zarządu Gaz-System.

Gaz-System został wyznaczony, na operatora systemu przesyłowego wodoru do 2036 roku. Co więcej, jako pierwszy operator w Unii Europejskiej, uzyskał również certyfikat niezależności. Certyfikat był jednym z kluczowych warunków uzyskania statusu operatora systemu przesyłowego wodorowego, którego Gaz-System z mocą prawa, został do 2036 roku.

REKLAMA 0011559786



**Wójt Gminy Choczewo
informuje**

że od dnia **30 lipca 2026 r.** na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Choczewo oraz stronie internetowej Gminy Choczewo, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości stanowiących własność Gminy Choczewo, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Przedmiotem przetargu będą działki położone w Ciekocinie o numerach: **17/4** o pow. 0,1588 ha; **27/8** o pow. 0,1171 ha; **27/9** o pow. 0,1046 ha.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach objętych wykazem można uzyskać w Urzędzie Gminy Choczewo, tel. **58 572 39 13**, wew. 205.

REKLAMA



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SUCHY DĄB

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r.
o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317),

**Wójt Gminy Suchy Dąb
ogłasza**

informację o podjęciu przez Radę Gminy Cedry Wielkie uchwały nr XXV/191/2026 z dnia 23 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w gminie Cedry Wielkie dla elektrowni wiatrowych w części obrębów geodezyjnych Koszwały, Miłocin, Trutnowy, Cedry Wielkie, Cedry Małe, Wocławy i Stanisławowo.

Zgodnie z Obwieszczeniem Wójta Gminy Cedry Wielkie z dnia 20 lipca 2026 r. zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Cedrach Wielkich, ul. M. Płazyńskiego 16, 83-020 Cedry Wielkie.

Wójt Gminy Suchy Dąb
Monika Ficek

KURSY WALUT

29.07.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green,
tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie,
Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour,
Rumia Auchan

EUR	428/435 (-)
USD	375/382 (-)
GBP	500/507 (+)
CHF	459/466 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	428/435 (-)
USD	375/382 (-)
GBP	500/507 (+)
CHF	459/466 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

FOKUS

POLITYKA

Członkowie Rozwój Plus i Mateusz Morawiecki zakładają klub parlamentarny

Rozłam w PiS? Wszystko na to wskazuje. Grupa polityków partii, zgromadzona wokół Morawieckiego i ruchu Rozwój Plus, zakłada klub parlamentarny. Głos zabrał też prezes PiS

Adam Kielar

– Byliśmy świadkami bardzo dziwnych partyjnych gier. My chcemy iść dalej i patrzeć w przyszłość. Nie chcemy się wdawać w przepychanki partyjne, więc jako 40 posłów i senator postanowiliśmy założyć klub parlamentarny – ogłosił Mateusz Morawiecki.

Podkreślił, że jeszcze w środę zostanie złożony wniosek do marszałka Sejmu w tej sprawie.

Na konferencji prasowej pojawiło się wielu członków stowarzyszenia Rozwój Plus. Były premier dodał, że do stowarzyszenia zapisują się „setki i tysiące osób”.

– Chcemy zwrócić ostrze naszego ataku na ten bardzo zły rząd Donalda Tuska, chcemy zwrócić uwagę Polaków i będziemy to robić jako klub parlamentarny, jakiego typu błędy, nieprawidłowości, przekrety robi ten rząd, jakie szanse na rozwój traci. Jesteśmy do tego bardzo dobrze przygotowani – powiedział Morawiecki.

Obecni na środowowej konferencji politycy oświadczyli, że działacze ruchu Rozwój Plus są odcinani od informacji partyjnych czy z grup na komunikatorach. – Ten rozłam się dokonał, my zostaliśmy wypchnięci z partii i klubu, posłowie nie mają narzędzi do pracy, nie dostają porządku obrad, informacji o ustawach – wyliczał poseł Marcin Horała.



Posłowie ruchu Rozwój Plus zakładają klub parlamentarny. Na wczorajszej konferencji pojawiło się wielu członków stowarzyszenia

Morawiecki został zapytany, czy rozważa współpracę np. z szefem PSL lub przewodniczącą Polski 2050. Odpowiedział, że „Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i PSL to są nieodrodne dzieci Donalda Tuska” i „współpracują z nim bardzo intensywnie na wielu polach”.

Podkreślił, że obecnie nie prowadzi z nimi żadnych rozmów i nie ma w planach prowadzić ich również w przyszłości. – Nie ma żadnych zamiarów współpracy z kimkolwiek, kto żyruje ten zły rząd, z kimkolwiek, kto wspiera Donalda Tuska – oświadczył.

Morawiecki powiedział, że on i jego współpracownicy chcą „po-

szerzać obóz patriotyczny” i „docierać do wyborców niezdecydowanych”.

Wcześniej w środę, tuż po 7 rano, akces do stowarzyszenia Rozwój Plus zgłosił poseł PiS Piotr Uściński, były wiceminister rozwoju i technologii w rządzie Morawieckiego.

– Miałem nadzieję, że prezes wycofa się z decyzji o wykluczeniu polityków. Musiałem wybrać i stać po stronie Mateusza Morawieckiego, najlepszego premiera Polski – oświadczył Uściński.

Z kolei sam był premier zaprezentował nowe logo stowarzyszenia.

W mediach społecznościowych założenie nowego klubu skomento-

wał rzecznik PiS. Rafał Bochenek zamieścił fragment regulaminu Sejmu, wskazujący, że poseł może być członkiem tylko jednego klubu lub koła.

– Jeżeli ktoś chce założyć klub parlamentarny, to musi z jakiegoś wystąpić. W związku z tym my takim razie czekamy na deklarację o rezygnacji z klubu Prawo i Sprawiedliwość złożone przez osoby, które mają tworzyć ten nowy klub pana Mateusza Morawieckiego – powiedział Bochenek.

Oświadczył ponadto, że formalnie decyzja w sprawie wykluczenia z PiS parlamentarzystów, którzy dołączyli do stowarzyszenia Morawieckiego, nie zapadła. – Postępowanie toczy się przed rzecznikiem dyscyplinarnym partii. Tego wymagają nasze wewnętrzne regulacje – dodał Bochenek.

Głos zabrał również prezes PiS Jarosław Kaczyński. Na jego profilu na portalu X znalazło się oświadczenie. „Stało się to, co było do przewidzenia. Do końca podejmowałem próby porozumienia, niestety Mateusz Morawiecki ewidentnie miał w głowie swój własny plan polityczny, realizowany na bazie rozłamu PiS. Rozłam, którego dokonał, nastąpił w najbardziej nieodpowiednim momencie z punktu widzenia Polski i służy tym, którzy szkodzą naszej Ojczyźnie” – czytamy.

PAP

KRÓTKO

RPO

Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła ślubowanie

Nowa rzeczniczka praw obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła wczoraj ślubowanie przed Sejmem. Adwokatka po pięciu latach zastąpiła na stanowisku RPO prof. Marcina Więcka. Po głosowaniach w Sejmie nowa rzeczniczka odebrała z rąk marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego akt powołania na to stanowisko. Sylwia Gregorczyk-Abram to adwokatka i obrończyni praw człowieka. Jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. prof. Zbigniewa Hołdy. PAP

GUS

W 2025 r. strażacy mieli mniej interwencji

W 2025 r. jednostki ochrony przeciwpożarowej podjęły 483,2 tys. interwencji – o 12,4 proc. mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie liczba wypadków tonięcia zgłoszonych policji spadła o 33 proc., a liczba ofiar śmiertelnych utonięć zmalała o 34,2 proc. – wynika z najnowszych danych GUS.

Pomorskie

Niecodzienne włamanie i dziwna kradzież

W Tuchomiu koło Bytowa doszło do nietypowego włamania, które zaskoczyło zarówno właścicieli domu, jak i policję. 45-letni mężczyzna, zamiast skupić się na wartościowych przedmiotach, postanowił zabrać bieliznę i ubranka z dziecięcych zabawek. Dodatkowo, zanim został złapany, zdążył wypić alkohol należący do gospodarzy. Za kradzież z włamaniem mężczyźni nie grozi surowa kara. Może on trafić do więzienia nawet na 10 lat.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W ten piątek wydam stosowne rozporządzenie o dacie wyborów prezydenckich w Krakowie. Trwają jeszcze konsultacje z Krajowym Biurem Wyborczym

DONALD TUSK
premier

MARKA POLSKA

Pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polska

Anna Nagel

– Barbara Mróz-Gorgoń została pełnomocniczką rządu do spraw promocji marki Polska – poinformował w środę premier Donald Tusk.

Dr hab. Barbara Mróz-Gorgoń jest profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prezeską Fundacji Marka Polska Think Tank.

– Profesor Mróz-Gorgoń to najwybitniejsza w Polsce specjalistka od kształtowania marki. Współpracuje z nami od dłuższego czasu – powiedział Tusk. Zdaniem premiera kluczowe jest, by skupić starania różnych rządowych instytucji i ministerstw, aby lepiej promować Polskę. – Mówimy tutaj o promocji na rzecz atrakcyjności turystycznej naszego kraju, wizerunku Polski, poszczególnych marek – dodał Tusk. Gorgoń-Mróz stwierdziła, że marka Polska nie jest własnością rządu ani poszczególnych inwestycji, a tworzą ją przedsiębiorcy, artyści, ludzie kultury, sportowcy, naukowcy oraz sami obywatele. PAP

TRANSPORT

Tańsze paliwo pod koniec wakacji? Jest plan

Alina Mazurska

Rząd przygotowuje się, by pod koniec wakacji wprowadzić osłonowy mechanizm na rynku paliw, włącznie z górnym limitem cen.

– Powody, dla których paliwo jest drogie w Polsce i na świecie, są wszystkim znane. W Polsce paliwo, tak jak wtedy, gdy wprowadziliśmy program

CPN, tak i dzisiaj jest jednym z najtańszych w Europie – powiedział Donald Tusk podczas wczorajszej konferencji prasowej. Podkreślił, że wprowadzenie pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej” (CPN) kosztowało budżet państwa około 4,7 mld zł.

Premier odniósł się też do sugestii, że rząd mógłby wpłynąć na obniżenie marży przez Orlen. Tusk powiedział, że chce, by taniej było na wszystkich stacjach. – Dlaczego mam działać na szkodę państwowej, polskiej firmy i faworyzować tych, którzy są obecni na naszym rynku? To są kraje arabskie, to są Węgry (...). Ja chcę ich obłożyć ciężarem, żeby to oni sfinansowali – zaznaczył szef rządu. PAP

JAPONIA

13 ofiar trzęsienia ziemi w Japonii. Wielu rannych i ewakuowanych

Alina Mazurska

W wyniku trzęsienia ziemi w Japonii zginęło co najmniej 13 osób, siedem jest ciężko rannych, a 29 ma lekkie obrażenia. W 506 schroniskach w pięciu prefekturach przebywa blisko 9,2 tysiąca ewakuowanych.

Trzęsienie o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto. Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godz. 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Japońska Agencja Meteorologiczna (JMA) zarejestrowała w ciągu kolejnych 24 godzin niemal 170 wstrząsów wtórnych i ostrzegła, że w ciągu najbliższego tygodnia nie można wykluczyć ponownego wstrząsu o magnitudzie sięgającej 7.

Z powodu zniszczeń infrastruktury bez bieżącej wody wciąż pozostaje 84 tysięcy gospodarstw domowych, a około 37 tys. zostało odciętych od dostaw energii elektrycznej.

Wcześniej szefowa rządu Sanae Takaichi przekazała, że dramatyczna walka z czasem trwa m.in. w centrum handlowym Aeon w Kumamoto, gdzie wiele osób pozostaje uwięzionych pod gruzami, a trzy zginęły. Premier zapowiedziała również pilne dostawy paliwa oraz urządzeń chłodzących i klimatyzatorów do ośrodków ewakuacyjnych. Z kolei główny sekretarz rządu Minoru Kihara poinformo-

wał o sytuacji w fabryce Nippon Paper w Yatsushiro. Po zawaleniu się fabrycznego komina służby wydobyły dotychczas spod gruzów trzy osoby, spośród których jedna zmarła. Los kolejnych pracowników wciąż pozostaje nieznany.

Władze nie sprecyzowały, gdzie potwierdzono pozostałe zgony.

Żywiół uderzył w lokalny przemysł, powodując zakłócenia w łańcuchach dostaw. Koncerny Honda i Toyota wstrzymały do piątku produkcję w swoich zakładach. Zawieszenie pracy ogłosiły również firmy z branży półprzewodników, w tym Sony, Renesas i Tokyo Electron, która przedłużyła przestoje z uwagi na konieczną kontrolę bezpieczeństwa budynków.

PAP



Zakład Nippon Paper Industries w Yatsushiro, gdzie zawałił się komin. Jedna osoba zginęła

BOŚNIA I HERCEGOWINA

Wandalizm w Medjugorje. Podejrzany Polak został zatrzymany

Anna Nagel

Prokuratura państwowa Bośni i Hercegowiny przejmie sprawę obywatela Polski podejrzanego o wandalizm w Medjugorje. Grozi mu od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Mężczyźnie zarzuca się uszkodzenie lub zniszczenie obiektów sakralnych.

Chociaż policja nie ujawniła oficjalnie tożsamości podejrzanego o sprofanowanie miejsca kultu w położonym na południu BiH Medjugorje, chorwackie i bośniackie media zidentyfikowały zatrzymanego jako 31-letniego obywatela Polski.

Mężczyzna przebywa obecnie w areszcie policyjnym w miejscowości Ljubuski w BiH. Polak został zatrzymany we wtorek krótko przed go-

dziną 13 w miejscowości Cerno w pobliżu Ljubuskiego, po policyjnych poszukiwaniach wszczętych w związku z kilkoma incydentami w Medjugorje.

31-latek podejrzewa się o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba oraz zbezczeszczenie pobliskiego posągu Matki Boskiej. Napisano na nim w językach angielskim i polskim „Diabeł w spódnicy”, a na pozostawionym obok transparenecie wymieniono imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, dodając „... to oszuści, mam dowody”.

Kancelaria parafialna w Medjugorje określiła zdarzenia mianem wandalizmu, informując, że natychmiast przystąpiono do czyszczenia i naprawy uszkodzonych miejsc. Sanktuarium pozostaje otwarte dla wszystkich pielgrzymów. AP

USA

Dobre spotkania Trumpa z Zełenskim i Netanjahu

Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump ocenił, że spotkania z przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i premierem Izraela Benjaminem Netanjahu były „bardzo dobre”. Dodał, że spotkanie z Zełenskim to „wielki zaszczyt”.

„To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Omówiono wiele kwestii. Spotkanie przebiegło bardzo dobrze!” – napisał Trump w swoim serwisie społecznościowym Truth Social, dołączając do wpisu dwa zdjęcia z Zełenskim.

W kolejnym wpisie Trump opublikował zdjęcia z wizyty w Gabinetu Owalnym izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu. Również napisał, że było to „bardzo dobre spotkanie”, podczas którego „omówiono wiele ważnych tematów”. Było to ich pierwsze osobiste spotkanie od rozpoczęcia przez oba kraje wojny z Iranem.

Najpierw Zełenski, potem Netanjahu

Donald Trump najpierw przyjął w Białym Domu Zełenskigo, a następnie spotkał się z Netanjahu. Rozmowy w Gabinetu Owalnym były zamknięte dla prasy. Rzeczniczka Białego Domu Karoline Levitt poinformowała, że spotkania były „pozytywne i produktywnie”.

Trump, Zełenski i Netanjahu uczestniczyli po południu w uroczystości pogrzebowej senatora Republikanów Lindsey'ego Grahama w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. Graham był bliskim sojusznikiem Ukrainy i Izraela oraz bliskim doradcą Trumpa.

WŁOCHY

17-letni ratownik bohaterem – uratował osiem osób

Anna Nagel

17-letni licealista spod Rzymu, pracujący jako ratownik na nadmorskiej plaży, jednego dnia uratował osiem osób, które kąpały się mimo zakazu wprowadzonego z powodu wysokich fal.

Denis jest uczniem liceum imienia Mikołaja Kopernika w mieście Pomezia w stołecznym regionie Lacjum. Podczas wakacji pracuje jako ratownik na plaży w miejscowości Torvaia-



Donald Trump napisał: „To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim”

Rakiety do systemów Patriot

Zełenski poinformował po rozmowach w Białym Domu, że jednym z poruszonych tematów była produkcja pocisków do systemów Patriot. Oceniał, że było to dobre spotkanie.

Podkreślił, że podczas wtorkowych spotkań z Donaldem Trumpem i senatorami alarmował, że dla Ukrainy prawdziwym problemem są systemy antybalistyczne i pociski antybalistyczne. – Oczywiście przedstawiłem, czego potrzebujemy, jakie są nasze potrzeby. Przekazałem to dziś prezydentowi. Podziękowałem mu za to spotkanie, a teraz przekazałem te informacje senatorom. Będziemy więc próbowali sobie z tym poradzić. To ogromne, ogromne wyzwanie – oznajmił ukraiński przywódca w rozmowie z mediami na Kapitolu.

W wywiadzie dla telewizji Fox News przywódca Ukrainy powiedział:

Prezydent USA Donald Trump zgodził się przekazać Ukrainie licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot. Białe Domy na razie nie skomentowały tej deklaracji.

Zełenski powiedział też, że odbył spotkanie z przedstawicielami sektora produkcyjnego, bardzo ważnymi amerykańskimi firmami zbrojeniowymi.

Jedna z najlepszych rozmów

Przedstawiciel Białego Domu zapowiadał, że rozmowy Trumpa z Netanjahu będą dotyczyć wojny z Iranem, negocjacji z Libanem i porozumień abrahamowych, czyli umów dotyczących uregulowania stosunków państw arabskich z Izraelem.

Netanjahu przekazał z kolei na platformach społecznościowych, że jego rozmowa z Trumpem była „jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek odbyli”.

PAP

nica niedaleko Wiecznego Miasta. Jak podała włoska prasa, mimo wywieszzonej czerwonej flagi oznaczającej zakaz kąpieli wiele osób weszło do wzburzonego morza. 17-latek rzucał się do morza i uratował po kolei osiem osób, sam narażając się na duże ryzyko.

Wiadomość o jego wyczynie rozpowszechniono na portalach społecznościowych, a przy okazji nie szczędzono krytyki pod adresem tych, którzy kąpią się, nie zważając na zakazy. Szczególnie popularny jest następujący wpis: „Chłopak o imieniu Denis

pracuje w wakacje, żeby uczciwie zarobić, a zamiast mieć spokój, musi przeprowadzić osiem akcji ratunkowych jedna po drugiej, bo wy nie macie za grosz rozumu. Osiem! Czy wy w ogóle zdajecie sobie z tego sprawę, czy nie?”

Publikowane są słowa podziwu dla bohaterskiego młodego ratownika oraz apele o przyznanie mu nagrody.

Wybrzeże w Torvaianica charakteryzuje się łagodnym zejściem do morza, jednak kiedy jest ono wzburzone, zagrożenie dla osób może być bardzo poważne. PAP

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały

Bożenna Piskala

Jako wysoki oficer KGB Oleg Gordijewski (1938-2025) przekazywał Brytyjczykom najbardziej poufne informacje. Po latach największy tajny agent swojego pokolenia uchylił nieco historię swej ucieczki na Zachód.

Ciepły lipcowy wieczór 1985 r. Mężczyzna w średnim wieku stoi na chodniku biegnącego w samym sercu Moskwy Prospektu Kutuzowskiego. W szarym garniturze i krawacie niczym nie wyróżnia się od innych. Może tylko jego torba za bardzo rzuca się w oczy. Widnieje na niej logo brytyjskiego supermarketu Safeway. Mężczyzna jest agentem – pułkownikiem KGB. Już od ponad dekady nieprzerwanie dostarcza Brytyjczykom tajne informacje z samego wnętrza radzieckiej machiny wywiadowczej.

Bez planu ucieczki

Fragment chodnika, gdzie stoi, nazywa się w żargonie szpiegowskim miejscem sygnalizacyjnym. Od lat dokładnie obserwuje je MI6, wiedząc, że kiedyś musi nadejść chwila działania. Plastikowa torba z napisem Safeway oznacza, że radziecka służba zidentyfikowała kreta w swoich szeregach. Teraz musi uciec.

W pewnym momencie obok przechodzi młodszy mężczyzna bez marynarki. Sądząc po ubraniu – cudzoziemiec. W jednej ręce ma zieloną torbę od Harrodsa, w drugiej – baton Mars. To oficer MI6 pracujący jako dyplomata w brytyjskiej ambasadzie w Moskwie. Stojący na chodniku mężczyzna wie: „Odebraliśmy sygnał, plan ucieczki wdrożony.”

W 2015 r., w wieku 77 lat, Oleg Antonowicz Gordijewski przypomniał w wywiadzie dla „Timesa” tę noc, gdy jego życie wisiało na plastikowej torbie Safeway i batonie Mars. „Gdyby plan ucieczki nie wypalił, musiałbym się poddać” – mówił „Timesowi”.

Antykomunista

Gordijewski był ideałem radzieckiego agenta. Niezwykle inteligentny i ambitny syn oficera KGB,



Po ukończeniu w 1962 r. MISM-u Gordijewski wstąpił do KGB. Pracował w centrali na Łubiance, a w styczniu 1966 r. wysłano go do Kopenhagi, gdzie miał kierować siatką wywiadowczą w Danii

świetny sportowiec i szczerze oddany członek Komsomolu. Po ukończeniu w 1963 r. studiów w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych podążył śladem starszego brata i wstąpił do służb.

Jednak już od pierwszych dni w Gordijewskim tliła się isierka buntu. Zaczął szpiegować dla Brytyjczyków z powodu osobistej awersji do radzieckiego systemu. Był człowiekiem wykształconym, miłośnikiem klasycznej literatury i muzyki. Postrzegał radziecki reżim jako zbrodniczy.

Telefony do żony

Punkt zwrotny nastąpił w 1968 r., gdy radzieckie czołgi wtaczały się do Czechosłowacji. Wiedząc, że znajdująca się w holu ambasady radzieckiej budka telefoniczna ma podsłuch założony przez duński kontrwywiad (PET – Politiets Efterretningstjeneste) dzwonił do żony i wygłaszał tyrady skierowane prze-

ciw radzieckim władzom. W ten sposób wysyłał sygnał zachodniemu wywiadowi. Jednak na odpowiedź musiał czekać aż pięć lat. Zdążył wrócić do Moskwy, gdzie zaczął pracę w centrali KGB. Nie na długo – w 1972 r. znowu wysłano go do Kopenhagi. Tym razem jednak zajmował się „linią polityczną” KGB, czyli po prostu rekrutacją i prowadzeniem agentów.

Szpieg w akcji

PET, która ściśle współpracowała z MI6, wskazała go Brytyjczykom jako ewentualnego kandydata do zwerbowania. W 1973 r. ci wykonali pierwszy ruch. Na korcie do badmintonu, gdzie Gordijewski codziennie rano grywał, zjawił się niezapowiedziany brytyjski dyplomata. Zaczęło się subtelne i ciche uwodzenie. Dyplomata, czyli oficer MI6, przyznawał później, że nie był pewien, czy to on rekrutuje Rosjanina, czy odwrotnie. Ale przez następne trzy lata Rosjanin przekazał

• **Pamiętajcie o Biggersie** Zbliża się rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884-5 kwietnia 1933) – amerykańskiego autora powieści o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie, wzorowanym na policjancie z Honolulu – Changu Apanie.

Brytyjczykom mnóstwo informacji wywiadowczych.

W 1978 r. Gordijewski skończył pracę w stolicy Danii. W styczniu 1982 r. do Londynu nadeszło podanie o przyznanie wizy podpisane przez... Olegę Gordijewską, nowego doradcę ambasady radzieckiej w Wielkiej Brytanii. Miał mieszkać i szpiegować kraj, z którym związał się więzami lojalności. Oleg Gordijewski z rodziną przybył do Wielkiej Brytanii 28 czerwca 1982 r. Już kilka dni później – zgodnie z otrzymanymi instrukcjami – udał się do hotelu Holliday Inn przy Sloane Street.

Radzieckim agentem zajmowała się w MI6 bardzo wąska grupa wtajemniczonych. Co tydzień Gordijewski informował swoich kolegów – oficerów KGB, że udaje się na lunch, a po cichu jeździł do mieszkania w Bayswater. Po przekazaniu ukrywanych dokumentów i mikrofilmów odbywał intensywną odprawę z mówiącym po rosyjsku oficerem.

Kto jest kretem?

Cofnijmy się do owej nocy 1985 r., gdy Gordijewski, przebywając w Moskwie, bał się aresztowania. Jak miał być wtedy przerzucony na Zachód? Zaczniemy od tego, że Gordijewskiego nie zdradzili jego wrogowie w Moskwie, lecz przyjaciele. Przypadkowo. Od 1974 r. Amerykanom przekazywano wybrany przegląd najważniejszych informacji. Nic, co bezpośrednio mogłoby zdradzić tożsamość źródła, ale widocznie wystarczająco dużo, by CIA doszła do wniosku, że Brytyjczycy muszą mieć wysoko postawionego kreta w samym KGB.

W Langley wyjaśnienie sprawy zlecono szefowi kontrwywiadu wydziału CIA ds. ZSRR i wschodniej Europy Aldrichowi Amesowi. Ten szczegółowo przeanalizował każdy fragment otrzymywanych informacji i porównał z tym, co Amerykanie wiedzieli o znanych im oficerach KGB. Stopniowo zacieśniał krąg „podejrzanych”. W marcu był już pewien, że zidentyfikował właściwego człowieka – Olegę Gordijewską.

Poinformował przełożonych i nagle we wszystkich centralach szpie-

gowskich powstało zamieszanie. 16 maja 1985 r. Gordijewski otrzymał w Londynie pilną instrukcję z moskiewskiej centrali: „Aby potwierdzić waszą nominację jako rezydenta, proszę o pilny powrót do Moskwy”.

Operacja „Pimlico”

W tym momencie KGB wykonało krok, którego przesłanek nigdy dokładnie nie wyjaśniono – Gordijewskiego puszczono wolno. Zamiast kolejnych przesłuchań, tortur i w końcu egzekucji postanowiono tylko śledzić jego kroki. Był wolny, ale znajdował się pod 24-godzinnym nadzorem. Dlaczego? Jedyne wyjaśnienie brzmi – posłużono się nim jako przynętą.

KGB wyraźnie miało nadzieję, że teraz będzie próbował kontaktować się z MI6. We wtorek 16 czerwca Gordijewski wypchał torbę z napisem Safeway pomiętymi gazetami. Po kontakcie z agentem brytyjskim na Prospekcie Kutuzowskim rozpoczęła się operacja „Pimlico”.

Kierunek: Leningrad

Moskiewska placówka MI6 przystąpiła do działania. Improvizowany plan przewidywał możliwość, że do Finlandii trzeba będzie bezpiecznie przewieźć nawet cztery osoby – Gordijewskiego, jego żonę orazich dwie córki. Mieli być ukryci w bagażnikach dwóch aut, kierowanych przez dwóch oficerów MI6. Do spotkania miało dojść w ściśle ograniczonej strefie granicznej, w której roilo się od radzieckich służb i policji. Powitanie w punkcie „X” było błyskawiczne. Zostali schowani do bagażników. Wręczono im butelki z wodą, plastikowe pojemniki, do którego mieli oddawać mocz i tabletki uspokajające.

Gordijewski wspominał, że podróż była koszmarem. Do jego uszu docierały głosy radzieckich celników. Auto ruszało i wielokrotnie stawało. Nikt niem mówił ani słowa. W pewnym momencie Gordijewski usłyszał muzykę – pierwsze takt poematu symfonicznego „Finlandia” Johana Sibeliusa niosły przesłanie: „Gordijewscy są już w Finlandii. Wolni”.

Po stronie Seniora

OSTRZEGAMY

Seniorze, nie daj się oszukać i uchronić oszczędności! Oto najpopularniejsze metody naciągaczy

Oszuści są niezmordowani w wymyślaniu nowych metod wyłudzenia pieniędzy. Ich ofiarami są głównie seniorzy. Oto najpopularniejsze ostatnio metody naciągaczy i porady jak się nie dać nabrać

Małgorzata Stempinska

Nie ma tygodnia, by policjanci nie odnotowali oszustwa „na wnuczkę” czy „na policjanta”. Choć metoda jest ta sama od lat i ostrzegają przed nią nawet księża w kościołach, seniorzy wciąż dają się nabrać i tracą nawet po kilkaset tys. zł.

Oszustwo „na wnuczkę” czy „na policjanta”

Nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy zaznacza, że ofiarami oszustw „na wnuczkę” i „na policjanta” są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej. Podają się za członka rodziny: wnuczkę, kolegę, przyjaciela. Tłumaczą zmniejszony głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚP lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Należy, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

Fałszywy funkcjonariusz „sprzedaje” też legendę, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary. - Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie zwracają się z prośbą o przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami. Niestety, dopiero po wszystkim ofiara orientuje się, że została oszukana, bardzo często wcześniej przekazując oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągając kredyty - mówi nadkom. Lidia Kowalska.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych: - Zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedzcie im o zagrożeniach, uczulcie na przestępcze techniki oszustów. Porozmawiajcie z rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - podsumowuje nadkom. Lidia Kowalska.

Uwaga na fałszywych pracowników

Do drzwi pukają też fałszywi pracownicy gazowni, ZUS, NFZ, spółdzielni mieszkaniowych czy hydraulicy. Na ich celownika są seniorzy.

Oszuści mówią, że przyszli zrobić przegląd instalacji, pomóc wypełnić wniosek o podwyższenie emerytury albo o unijne świadczenie 500 plus. Każdy pretekst jest dobry, byle tylko dostać się do mieszkania czy domu, wykorzystać nieuwagę starszej osoby i ją okraść z gotówki czy kosztowności. Często też oszuści podczas wizyty nagle odczuwają pragnienie i proszą o szklankę wody. Gdy gospodarz idzie do kuchni, oni mają czas by „się rozejrzeć”.



Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym

Dlatego też policjanci radzą, by nie wpuszczać obcych do mieszkania szczególnie, gdy inni domownicy są nieobecni. Otwierając drzwi poproszmy o okazanie identyfikatora czy legitymacji z imieniem, nazwiskiem, zdjęciem, pieczęcią i logiem firmy. Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy się skontaktować z policją pod nr tel. 997 lub 112.

Oszustwo „na pracownika banku”

Oszuści dzwonią podając się za pracownika banku. Informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane osobowe. Konsultant przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta. Takie dane mogą wystarczyć do tego, żeby podrobić dowód osobisty lub zamówić tzw. dowód kolekcjonerski. W ten sposób, korzystając z tożsamości ofiary, przestępcy są w stanie np. wziąć po-

życzkę, podpisać umowę leasingową lub zrobić drogie zakupy na raty, których nie zamierzają potem spłacać. - Pokrzywdzony o wszystkim dowie się po czasie z wezwania do zapłaty, które otrzyma albo co gorsze po zajęciu konta przez komornika. Sprawni oszuści są w stanie zaciągnąć nawet kilka zobowiązań, z którymi mierzyć się będzie musiała ich ofiara - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Oszustwo „na BLIK-a”

Popularne są oszustwa metodą „na BLIK-a”. Naciągacze pokonując zabezpieczenia uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu. Oczywiście deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą kwotę zwrócą.

Policjanci radzą: - Zanim zdecydujemy się podać kod BLIK lub w jakikolwiek inny sposób przelać pieniądze, warto najpierw skontaktować się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

wał się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

Oszustwo „na firmę energetyczną”

Oszuści podszywają się też pod firmę energetyczną. Wysyłają SMS-y, w których straszą, że odłączą prąd, jeśli odbiorca nie ureguje zaległości. Z reguły kwota jest niewielka, np. 3,46 zł. To celowe działanie naciągaczy. Wiele osób może dać się nabrać i kliknie w link podany w SMS-ie. To niebezpieczne, bo po kliknięciu w link zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę firmy energetycznej, z której przekierowuje nas do „panelu płatności”. Po zalogowaniu się na „fałszywe” konto bankowe, przestępcy zbierają nasze dane logowania. Po uzyskaniu dostępu do konta oszuści mogą ukraść nam wszystkie pieniądze.

Jak pomóc seniorom?

Starsze osoby, które dały się naciągnąć oszustom, często wstydzą się powiedzieć najbliższemu, że były tak łatwowierne.

Maria Szuster, psycholog z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii „Ego” w Bydgoszczy, odpowiada, że możemy poznać, że coś jest nie tak, kiedy zauważymy że poziom życia seniora znacząco się obniżył, że zamyka się w sobie, nie ma ochoty na rozmowę, robi się tajemniczy. - W takich wypadkach warto szczerze porozmawiać, powiedzieć o naszych niepokojach i zobaczyć, co usłyszymy. Może się jednak zdarzyć, że osoba starsza sama postanowi poradzić sobie z problemem i ma do tego prawo - zaznacza Maria Szuster.

Ważne wydaje się zbudowanie takiego kontaktu, żeby osoby starsze nie bały się nam przyznać do różnych rzeczy. To trudne, ale warto się postarać, żeby nasze reakcje nie były agresywne (ja cię chyba ubezwłasnowolnię czy jak mogłeś coś takiego zrobić), ani upokarzające (jak można być tak głupim i dać się nabrać). - Ważne jest też rozważenie w sobie, na ile jesteśmy skłonni pomóc osobie starszej w tarapatkach, a które konsekwencje będą musiały same ponieść - podsumowuje psycholog. ©©

WYŁUDZENIA

Fałszywi lekarze, żołnierze, celebryci wyłudzają pieniądze. Seniorzy też wpadają w sidła oszustów

Zapewniają o gorącym uczuciu. Obiecują wspólne życie i hojne prezenty. Jest tylko jeden warunek: potrzebują drobnej przysługi - przelewu na niemałą kwotę. Tak działają oszuści matrymonialni

Małgorzata Stempinska

Oszuści uwodzą „ofiary”, a potem bezlitośnie czyszczą ich portfele. Uważajmy!

Policjanci zaznaczają, że schemat działania oszustów jest zawsze podobny. Nieświadoma ofiara spotyka swoją „miłość” na portalach społecznościowych albo profilach randkowych. Sprawca otacza swoją ofiarę czułością, romantyzmem. Jak się później okazuje, wymyśla różne kłamstwa, aby pozyskać pieniądze od zakochanej osoby, po czym znika. - Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza - mówią policjanci.

Anna Paszko, ekspert Intrum, przekonuje kluczem do sukcesu oszustów jest wzbudzanie przez nich zaufania. „Matrymonialni” przestępcy grasujący w sieci potrafią bardzo długo i żmudnie budować wrażenie realności. „Celebryci” odwołują się do faktycznych zdarzeń z życiorysu aktorów, wysyłają zdjęcia (np. fotomontaże z innymi gwiazdami). „Żołnierze” pokazują zdjęcia przepustek, a „lekarze” wzruszające zdjęcia z leczonymi pacjentami lub na dowód majątności swoje wystawne domy lub bilety lotnicze, które rzekomo zakupili, by już za kilka dni odwiedzić zakochaną osobę. W mediach spo-



FOT. FREEPIK.COM

Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza

lecznościowych uwiarygadniają się, dodając do kontaktów także znajomych ofiary.

Bywa nawet, że proszą na początek o drobną pożyczkę zwracając w ciągu kilku dni! Piszą i dzwonią o różnych porach, z zaangażowaniem pytają o prywatne sprawy. Omotana i przekonana o uczciwości adoratora osoba, brnie dalej w pułapkę, i co gorsza, zdradza coraz więcej cennych informacji: mówi, gdzie pracuje, co posiada. Wysyła kolejny raz pieniądze w końcu wybra-

nek/wybranka to osoba zamożna, ma tylko przejściowe kłopoty, niedługo odda całą sumę.

Kto pada ofiarą oszustów matrymonialnych?

W uczuciowo-finansową matnię wpadają zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Coraz częściej są to seniorzy. Niejednokrotnie, gdy ofiary przekażą złodziejowi całe oszczędności, a ten nie ustaje z prośbami, sprzedają drogie przedmioty i zaciągają kredyty, stopniowo pogrążając

się w długach, i nawet wtedy nie umieją racjonalnie ocenić swojej sytuacji. - Otrzeźwienie pojawia się dopiero, gdy adorator znika, a do rąk trafia wezwanie do zapłaty. Wtedy jest już niestety za późno. Przestępcom udaje się oszukać również osoby pozostające w małżeństwach. Wtedy konsekwencje powstania długów mogą ponieść także najbliżsi. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy osobie, którą znamy jedynie przez internet - ostrzega Anna Paszko.

Jak chronić w internecie swoje serce i portfel?

- Zweryfikujmy tożsamość osoby, która się z nami kontaktuje: sprawdzimy szczegóły, które „ukochany” czy „ukochana” podaje: internet może potwierdzić wiele informacji np. miejsce pracy. Zdjęcia z mediów społecznościowych „znajomego” wrzucimy w wyszukiwarkę obrazów Google i sprawdzimy, czy nie są powielone. Bądźmy też czujni, jeśli profil został założony niedawno.
- Uważajmy, jeśli nowy znajomy/znajoma po wymianie kilku wiadomości od razu prosi o prywatny telefon czy adres email.
- Jeśli ktoś szybko przechodzi do tematu pieniędzy, opowiada o swoich kłopotach finansowych, próbuje wzbudzić litość, zachowajmy ostrożność. A jeśli internetowa „miłość”, prosi o udostępnienie kodu BLIK, to już właściwie gwarancja oszustwa. Ponieważ kod przekazujemy dobrowolnie, a nie został nam wykradziony, bardzo trudno będzie udowodnić, że zostaliśmy zmanipulowani.
- Weźmy pod uwagę, że wszystko, co przesyłamy za pośrednictwem internetu, może z niego wyciec. Nie wysyłamy treści, których wykorzystanie przez osoby trzecie mogłoby nam zaszkodzić i służyć jako materiał do szantażu.
- Nie dajmy się namówić na zdalne czy bezpośrednie zawieranie formalności, np. inwestycję w kryptowaluty, podpisane umowy kredytowe. Oszuści proszą nawet o zameldowanie ich w mieszkaniu, a potem bezprawnie je zajmują. ©©

OSZUSTWA INWESTYCYJNE

Tak naciągają na kryptowaluty, obligacje czy akcje. W grę wchodzi tysiące złotych!

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej osób daje się nabrać na tzw. oszustwa inwestycyjne. Kusi ich wizja szybkiego zarobku np. na akcjach gazociągów czy kryptowalutach. Zamiast zysków, tracą tysiące złotych.

Najczęściej oszuści tworzą fałszywe reklamy np. zachęcające do kupna udziałów w gazociągu czy akcji zna-

nych firm. Osoba zainteresowana wypełnia formularz kontaktowy. W krótkim czasie telefonicznie kontaktuje się z nią oszust, który prosi o zainstalowanie na komputerze oprogramowania będącego aplikacją inwestycyjną. W rzeczywistości jest to narzędzie do przejęcia danych do konta bankowego ofiary. Podobnie jest w przypadku fałszywych platform kryptowalut. Ofiary zakładają na nich konta, inwestują pieniądze, które przejmują naciągacze.

Dlatego też policjanci zalecają szczególną ostrożność przy inwestowaniu pieniędzy za pośrednictwem giełd internetowych, na rynkach kryptowalut czy podczas zakupu akcji różnych firm poprzez serwisy.

W jaki sposób można się chronić przed oszustwami inwestycyjnymi?

Jeśli chcemy zainwestować, a nie mamy doświadczenia, poszukajmy zaufanego doradcy finansowego, brokera lub maklera giełdowego, który pomoże podjąć pierwsze kroki.

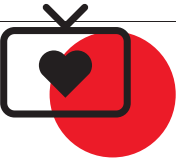
Nie wierzymy natomiast reklamom, ogłoszeniom ani doradcom, którzy mówią o szybkim zysku bez ryzyka.

Jeśli otrzymamy od kogoś propozycję inwestycji, sprawdzimy, czy jest ona prawdziwa. Jeśli będziemy mieć jakiegokolwiek wątpliwości, zgłosimy sprawę do swojego banku lub na policję. Warto śledzić informacje zamieszczane przez Komisję Nadzoru Finansowego, gdzie można zapoznać się z listą stron firm i podmiotów, które są fałszywe.

Pamiętajmy też, by nie udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, haseł do konta. Nie powinno się także otwierać przesłanych lin-

ków, nie znając ich zawartości oraz instalować dodatkowych oprogramowań na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Złazszcza jeśli wymaga tego rekomendy „doradcy” inwestycyjny. Nie należy autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. - Nie ufajmy ofertom mówiącym o dużych zyskach z zainwestowanych pieniędzy w krótkim czasie za pośrednictwem stron brokerskich czy osobom podającym się za doradców inwestycyjnych czy maklerów giełdowych - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy. ©©

SERIALOWO

**G. 14:00****Splątane losy****TVP 1**

Mine dowie się od Ayfer, że Münnever – ta budząca w dziewczynce lęk oschła dama – jest jej babcią. Halil składa obietnicę, że nie spocznie i zrobi wszystko, by odnaleźć Pakize oraz jej starszą córkę. Burak próbuje udobruchać obrażoną Mine, która czuje się oszukana. Dziewczynka nie może pogodzić się z tym, że nikt wcześniej nie powiedział jej, że ma babcię. Yasemin tęskni za siostrą. W szpitalu Meltem ponownie krytykuje Yasemin za dopuszczenie do kradzieży leków. Burak jest coraz bardziej zirytowany zachowaniem współpracowników.

G. 15:05**La Promesa – pałac tajemnic****TVP 2**

List przyjaciela Lorenza z frontu przynosi wieści, które są jak miód na serce Cruz. Wynika z nich, że Manuela i Curro nie ma w rejestrze poległych. Lope nie może przeboleć, że Vera jest z Santosem. Simona z kolei jest zdruzgotana, że córka jej unika. Jest to dla niej bardzo bolesne. Romulo próbuje przekonać Catalinę do powrotu do pałacu. Do La Promesy przychodzi niespodziewany i niemiły widziany gość. Jana dostaje wreszcie list od Manuela.

**G. 20:15****NA WSPÓLNEJ****TVN**

Igor idzie z Julką do psychologa. Specjalista stwierdza, że Nowakówna potrzebuje pomocy psychiatry – prawdopodobnie ma zaburzenia osobowości! Nowak robi sobie wyrzuty, że nie dostrzegał problemów córki... Tymczasem ona szaleje na imprezie u Maćka – ostro ćpa i zachęca do tego innych! Leon jest w szoku i próbuje opanować nakręconą dziewczynę. Z kolei Juliusz nie zamierza pozwalać, by jakiś oszust skrzywdził Krystynę. Odnajduje żonę pacjenta. Kobieta pojawia się w szpitalu w chwili, gdy prof. Agier siedzi przy łóżku mężczyzny. Krystyna jest zdruzgotana – dała się oszukać... Prosi Ulę o usunięcie z jej telefonu aplikacji, przez którą go poznała. Zanim to zrobi, Hofferówna wyżywa się na Januszu i... dostaje odpowiedź! Co ciekawe – od Wojtka, który znalazł aplikację w laptopie ojca... Eliza i Jarek przychodzą na rozprawę sądu rodzinnego w sprawie opieki nad dziećmi. Kuratorka przekonuje ich, że będzie dobrze – ona wydała im możliwie najlepszą opinię... Po rozprawie małżonkowie idą do baru na Wspólnej – pojawiają się tam też Bruno i... Martyna! Kobieta ciepło wita Berga, co nie uchodzi uwadze Elizy. Wieczorem Bergowa prosi Agatę żeby dowiedziała się, kim dla jej męża jest Wrońska.

G. 20:25**Ranczo****TVP Polonia**

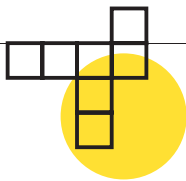
Serial „Ranczo” podbił serca widzów w dużej mierze dzięki genialnie dobranej obsadzie. W szczególności na wyróżnienie zasługuje kreacja Katarzyny Żak, czyli serialowej Solejukowej. Aktorka w jednym z wywiadów zdradziła, że gdy pojawiła się w pełnej charakterystyce przed reżyserem, ten... kompletnie jej nie poznał! Ten sam zabieg zastosowano w jednym z odcinków. Mowa o epizodzie, gdy Szymek Solejuk wraca do domu po egzaminach. Czeką go uroczyste wręczenie dyplomu. Solejukowa bardzo chciałaby uroczystość zobaczyć, ale wstydzi się swojego zaniedbanego wyglądu. W sukurs przychodzą jej Lucy i Hadziukowa, która jest byłą kosmetyczką. Fundują jej taką przemianę, że kobiety nie poznaje cała wieś, a nawet własny mąż! Tak samo Jerry, który nie rozpoznaje w atrakcyjnej kobiecie zabiedzonej babiny z Wilkowyj.

**G. 17:20****Panna młoda****TVP 2**

Cihan dowie się, że jego ukochana Hancer jest w ciąży. To dopiero da mu do myślenia! Hancer jest w finansowym dołku. Z opresji ratuje ją Melih, który zdecyduje się pożyczyć jej swoje wszystkie oszczędności. Niestety – rozwiązując problem Hancer, zrobił problem Sinem. Bez pieniędzy na koncie Sinem nie może wynająć domu. Mukadder przeżywa katusze, ilekroć spojrzy na „wnuka”. Nie może znieść myśli, że okłamuje syna. Hancer przygotowuje się do wyjazdu.

G. 18:25**Akacyjowa 38****TVP 1**

Trwa pogrzeb Jaime Aldaya. Ursula nie bierze w nim udziału. Wykorzystuje okazję, by jechać po Moisesa. Na drodze staje jej Carmen, którą Ursula godzi sztyletem. Ranną znajduje Samuel. Okazuje się, że Silvię porwał niejaki Blas, który niegdyś trafił przez nią do więzienia i pragnie zemsty. Dzięki Fabianie El Peña postanawia powiedzieć prawdę: Eva nie jest żoną Iníga, a Nacho jego synem. To sprawia, że Leonor wraca do niego. Niestety, Hindus umiera i Flora zostaje aresztowana.



KRZYŻÓWKA NR 116

- Poziomo:**
- 3) mały bawół krętorogi z Celebesu,
 - 6) ryba na wigilijnym stole,
 - 11) macecznik leśnej zwierzyny,
 - 12) hitlerowski obóz jeniecki dla podoficerów,
 - 13) łąka leżąca w zakolu rzeki,
 - 14) idealny kształt twarzy,
 - 15) historyczna stolica Wołynia,
 - 16) ulubieniec, oczko w głowie opiekuna,
 - 17) bratnia dusza, towarzysz,
 - 18) Spokojny lub Indyjski,
 - 19) sułtanat na Bliskim Wschodzie,
 - 21) wybierana w konkursie piękności,
 - 23) niewielki potok, strumyk,
 - 26) dęty instrument muzyczny,
 - 27) produkt alkoholowej fermentacji cukrów,
 - 30) tytuł piosenki Tadeusza Woźniaka,
 - 31) długa wełna kóz angorskich,
 - 34) Polka sprzed wieków,
 - 38) dawna nazwa szkoły,
 - 39) czasem nie warta za wyprawkę,
 - 40) domena wrózek i magów,
 - 41) tkanka tłuszczowa zwierząt,
 - 42) wyuczony zawód Jana Himilbsbacha.

- Pionowo:**
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
 - 2) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
 - 3) dydaktyczna opowieść z morałem,
 - 4) zatoka w zachodniej części wyspy Honsiu w Japonii,
 - 5) amerykański prom kosmiczny,
 - 6) dawny pojemnik na atrament,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11						12						13				
				14					15							
16						17						18				
				19	20				21		22					
23	24		25				26				27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												

AUTOPROMOCJA

0210990241

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

58 728 08 17

- 7) gryzoń z Ameryki Południowej,
- 8) służy do impregnacji drewna,
- 9) Anna, jedna z sześciu żon Henryka VIII,
- 10) Jacek, polski poeta i prozaik,
- 20) skała na posągi i posadzki,
- 22) drapieżny kot z Afryki,
- 24) wysokie, stojące lustro,
- 25) zadawniony żal, pretensja,
- 28) grecki bohater spod Troi,
- 29) „... Magellana”, powieść Stanisława Lema,
- 31) surowy sok wytłaczany z owoców,
- 32) najwyższy dowódca wojsk w dawnej Polsce,
- 33) naczynie do parzenia herbaty,
- 35) płat blachy lub papieru,
- 36) niedochowanie wierności małżeńskiej,
- 37) znawca budowy organizmów.

ROZWIĄZANIE NR 115

S	W	Z	L	O	T	A	R	Y	B	K	A	K	M
T	E	I	N	A	R	T	R	U	W	A	G	A	
A	E	S	A	B	A	U	D	I	A	R	S	R	
W	E	D	K	A	I	Y	M	N	I	S	Z	E	K
K	Z	D	T	A	R	L	A	K	G	U	E		
A	G	A	R	A	G	A	R	R	A	B	A	R	B
R	A	I	F	A	U	N	U	A	R				
S	Z	U	F	E	L	K	A	O	B	R	A	C	Z
Y	I	Z											
O	B	L	A	W	A								
L	U	O											
S	E	K	C	J	A								
T	A	S											
R	Y	S	I	K									
O	Z	O	B	L	A	T	Y	W	A	C	Z	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dobry gust	wiązka zboża niska kanapa	sztuka układania kwiatów	polski Liaz	odrobina mebel z szufladami	wiosenny kwiat	wal-tornia	sprzęt lgi Świątek	krzew parkowy wojskowy bufet
ekran komputera				kutykula				
				mroźna pora roku		materiał opatrunkowy		
płynny miód				muzyka improwizowana			chlebowy napój	Bikini na Pacyfiku
włoski w ogródku	duchowny w cerkwi	wielki ssak morski	konnica, kawaleria	ciężki metal żelazstwo		waluta Mjanmy		
dawny taniec dworski								
Barbara-ryńca				pole ze zbożem		staropolski deser		
			domena Lucyfera		Buster, niemy komik			
pracownik kotłowni				imię Farrow, aktorki		duże pomieszczenie		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TORNADO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Ryby (19.02 - 20.03)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Baran (21.03 - 19.04)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Byk (20.04 - 20.05)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Rak (22.06 - 22.07)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Lew (23.07 - 22.08)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Panna (23.08 - 22.09)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Waga (23.09 - 22.10)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Skorpion (23.10 - 21.11)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Strzelec (22.11 - 21.12)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

PIŁKA NOŻNA - LIGA KONFERENCJI

Senator z Częstochowy pyta dyrektora TVP Sport dlaczego nie pokazuje meczów Rakowa w LK

Jacek Sroka

Piłkarze Rakowa dziś o g. 19.30 rozegrają rewanżowy mecz II rundy kwalifikacji Ligi Konferencji z Vallettą FC. Transmisja z Malty w Telewizja Republika Plus i kanale na YouTube stacji.

Piłkarze Rakowa w drugim meczu II rundy kwalifikacji Ligi Konferencji UEFA z Valletta FC bronić będą dwubramkowej zaliczki z Częstochowy. „Medaliki” w pierwszym spotkaniu pokonały u siebie zdobywcę Pucharu Malty 3:1, choć do przerwy sensacyjnie przegrywały 0:1. Przed rewanżem sprawy piłkarskie zeszły jednak na plan dalszy, bo tematem numer jeden stała się transmisja telewizyjna tego pojedynku. Wszystko za sprawą senatora Wojciecha Koniecznego.

„Raków Częstochowa reprezentuje Polskę w europejskich pucharach. Dlatego trudno zrozumieć, dlaczego jego mecze w eliminacjach Ligi Konferencji UEFA nie są pokazywane na antenach Telewizji Polskiej. Zwró-

ciłem się do Dyrektora TVP Sport z prośbą o wyjaśnienia. Kibice Rakowa, mieszkańcy Częstochowy i wszyscy sympatycy polskiej piłki mają prawo wiedzieć, jakimi kryteriami kieruje się nadawca publiczny przy wyborze transmitowanych spotkań. Telewizja publiczna ma szczególną misję. Powinna łączyć widzów wokół ważnych wydarzeń sportowych, a nie tworzyć poczucie, że jedne polskie kluby są traktowane lepiej niż inne. Raków przez lata zapracował na swoją pozycję - mistrzostwem Polski, Pucharem Polski, Superpucharem i występami w Europie. Dziś reprezentuje nie tylko Częstochowę, ale polską piłkę klubową. Oczekuję jasnych odpowiedzi i równego traktowania kibiców. Europejskie mecze polskich klubów powinny być dostępne dla widzów Telewizji Polskiej” - poinformował senator Konieczny.

Parlamentarzysta Lewicy z Częstochowy skierował do dyrektora TVP Sport Jakuba Kwiatkowskiego publicznie sześć pytań, na które oczekuje odpowiedzi.



FOT. DAWID WYGAS

Piłkarze Rakowa w rewanżu na Malcie będą bronić dwubramkowej zaliczki z pierwszego spotkania z Vallettą FC w Częstochowie

Na powstanie tego pisma z pewnością wpływ miała informacja o tym, że czwartkowy mecz Rakowa na Malcie, transmitować będzie Telewizja Republika. Dla stacji Toma-

sza Sakiewicza będzie to pierwsza w jej historii poważna transmisja sportowa. Prawicowa telewizja z pewnością nie jest ulubioną stacją lewicowego senatora.

Pierwszy mecz z Valettą w Częstochowie również był debiutem, bo po raz pierwszy w historii mecz europejskich pucharów transmitował Kanał Sportowy. Pojedynek można było zobaczyć tylko w Internecie.

Te medialne wygibasy wynikają z tego, że maltański klub nie jest atrakcyjnym rywalem ani pod względem sportowym, ani marketingowym. To dlatego pokazywaniem spotkań Rakowa w II rundzie kwalifikacji Ligi Konferencji nie była zainteresowana żadna sportowa stacja telewizyjna w naszym kraju.

Senator Konieczny domagając się transmisji występów Rakowa w telewizji publicznej liczył na poklask kibiców, tymczasem komentarze fanów z Częstochowy pod jego wpisem są w większości negatywne. Sympatycy „Medalików” wypominają mu brak w mieście nowoczesnego stadionu, choć Częstochową od lat rządzi prezydent z jego ugrupowania, oraz konieczność na jeżdżenia na mecze fazy ligowej europejskich pucharów do Sosnowca.

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**



**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0311246076

AUTOREKLAMA

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

**przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211**

- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76**
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31**
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni**
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

TELEMAGAZYN



Twój wybór programów

telemagazyn.pl

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współwłasność
w mieszkaniach, cała Polska,
518503404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 **www.sufitex.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY dozorczy (emeryta)
budynku biurowego do pracy
w godzinach nocnych, w weekendy
i święta.

Kontakt : tel. 58/ 73-57-231
Miejsce pracy: Sopot

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Komunikaty

0011560731

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Nasz Dom”
w Gdyni ul. Legionów 60

**ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie docieplenia dachu
budynku mieszkalnego
wielorodzinnego w Gdyni
ul. Kopernika 21, 23**

**Termin realizacji zamówienia
do dnia 20.11.2026**
Specyfikacja Istotnych Warunków
Zamówienia do pobrania w biurze
Spółdzielni przy ul. Legionów 60
w godz. poniedziałek 9-13
piątek 9-13
wtorek 16-18
czwartek 16-18

**Ofertę należy złożyć w biurze
Spółdzielni do dnia 20.08.2026 r.
do godz. 16.30**
**Otwarcie ofert w dn. 20.08.2026
godz. 17.00**

Pracownikiem upoważnionym
do kontaktu z oferentem jest
Marek Kłapka tel. 502-346-405,
Magdalena Potrzebska
tel. 58 622-06-94.

PIŁKA NOŻNA

GieKSa musi odrabiać, a Raków tylko dopełnić formalności

Jacek Czaplewski

Czy polskie drużyny przejdą w komplecie do III rundy eliminacji europejskich pucharów? Odpowiedź poznamy wieczorem po meczach Ligi Konferencji. GKS Katowice musi odrobić straty z MSK Żyliną, a Raków Częstochowa powalczy o utrzymanie zaliczki z maltańską Vallettą FC.

Katowiczanie w ubiegły czwartek po dość słabym występie przegrali z Żyliną 1:2. Teraz przyjdzie im walczyć nie tylko z rywalem, ale i z upałami. O godzinie 20.30, gdy wybrzmi pierwszy gwizdek, termometry mają wskazywać około 30 stopni Celsjusza. Transmisję ponownie obejrzymy na ogólnodostępnym kanale TVP Sport z komentarzem Jacka Laskowskiego i Roberta Podolińskiego.

Fani liczą na odwrócenie wyniku. Do wczoraj sprzedało się ponad 12 tysięcy biletów. Zespół wierzy w powiedzenie, że do trzech razy sztuka,



FOT. DAVID WYGAS

Raków wygrał pierwszy mecz w Częstochowie z Vallettą FC 3:1

pierwsze dwa mecze sezonu (oba wyjazdowe) przegrał bowiem 1:2. – Zeszły sezon zakończył się dla nas spektakularnie. Dziś jest trochę smutno, ale wszystko przed nami. Liczymy na odrobienie strat z Żyliną – mówił w niedzielę po spotkaniu z Wisłą Kraków trener katowiczian Rafał Górak.

Jeżeli GieKSie uda się awansować, to w kolejnej rundzie zagra najprawdopodobniej z izraelskim Hapoelem Tel Awiw, który prowadzi w dwumeczu z bułgarskim Łudogorcem Razgrad 2:0.

Kolejnym przeciwnikiem Rakowa ma być z kolei przegrany pary szwedzko-belgijskiej z Ligi Europy: Hammarby lub Anderlecht (w pierwszym meczu padł remis 1:1). Zespół Dawida Krocza, który liże rany po ligowej porażce z Wisłą Płock, najpierw musi jednak skupić się na utrzymaniu przewagi z ul. Limanowskiego, gdzie wygrał 3:1.

Wbrew pozorom nie zanoszą się na spacer. Maltańczycy z Valletty FC potrafili tydzień temu objąć prowadzenie w 23 minucie i utrzymać je aż do 53. minuty. Wyjazdowy rewanż rozpocznie się o godzinie 19.30. Do gry jest już gotowy stoper Stratos Svarnas, narzekający ostatnio na drobny uraz. Z powodu tego meczu czeka nas historyczny moment, ponieważ pierwszy raz transmisję przeprowadzi Telewizja Republika.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Jagiellonii, hit Wieczystej – znaczące transfery w ekstraklasie

Jacek Czaplewski

Do ofensywy przeszła Jagiellonia Białystok, bijąc swój rekord. Kolejnego byłego reprezentanta Polski ściga z kolei beniaminek PKO BP Ekstraklasy – Wieczysta Kraków.

Wieczysta od lat specjalizuje się w namawianiu znanych piłkarzy. Już na okręgowkę sprowadziła Sławomira Peszkę, pełniącego obecnie funkcję wiceprezesa odpowiedzialnego za kształt kadry. Potem miała w kadrze Michała Pazdana czy Jacka Góralskiego. Teraz oprócz sówitej pensji może zaoferować także grę na najwyższym szczeblu rozgrywek. Po sześciu latach spędzonych we Francji, Włoszech i Turcji właśnie za sprawą krakowskiej drużyny do Polski wróci 6-krotny reprezentant kraju Mateusz Wieteska. 29-latek utworzy duet stoperów z Chorwatem Antonio Miliciem, którego sprowadzono z Lecha Poznań.

Nieoczekiwanie największą burzę w środowisku wywołał zaś trans-

fer Darko Churlinova. Widzew Łódź obwinia Macedończyka i Pogoń Szczecin o brak klasy, bo to u niego jeszcze w sobotę przebywał na testach, po czym pod osłoną nocy odjechał z opłaconego hotelu, by związać się z ligowym rywalem. – Kolacja nie oznacza ślubu – odpowiedział obrazowo prezes Portowców Alex Haditaghi, ale niesmak pozostał. Tymczasem Jagiellonia Białystok bez specjalnego rozgłosu wydała rekordowe w swoim przypadku 850 tysięcy euro na Andersa Klynge. Duńczyk z norweskiego Bodo/Glimt będzie odpowiedzialny w niej za rozgrywanie. W ubiegłym sezonie zaliczył kilka symbolicznych występów w Lidze Mistrzów.

Ciekawie dzieje się również na zapleczu ekstraklasy. Lechia Gdańsk poinformowała o uregulowaniu zaległości, przez które ciążył na niej zakaz transferowy. Trwa teraz walka z czasem, by na piątkowy mecz przeciwko Warcie Poznań udało się zarejestrować i wystawić w składzie trzech piłkarzy pozyskanych w letnim okienku.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011559560

Wielkie kolarstwo znów w Polsce! **LANGTEAM** 3 sierpnia ruszy 83. Tour de Pologne UCI WorldTour

W dniach 3-9 sierpnia światowa elita ponownie przyjeżdża do Polski, gdzie odbędzie się 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Tegoroczna edycja wyścigu będzie wyjątkowa i zostanie rozegrana pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka” po 7 wymagających dniach! Do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą także Biało-Czerwoni. Łącznie kolarze elity przejadą ponad 1100 kilometrów!

Jak co roku, w sierpniu oczekibiców kolarstwa z całego świata będą zwrócone na Polskę, gdzie zostanie roze-

grany 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Za sprawą swojej rangi, impreza przyciąga czołowe drużyny i gwiazdy światowego peletonu. Na wstępnej liście startowej znaleźli się między innymi Joao Almeida, Paul Magnier, Olav Kooij i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski.

Hasło tegorocznej trasy wyścigu to „Północ-Południe” – w taki sposób będzie przebiegała trasa sierpniowych zmagani. Rywalizacja rozpocznie się w Gdyni, świętującej w tym roku swoje 100-lecie, skąd zawodnicy udadzą się po ponad 230-kilometrowej trasie w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwy-

cięzcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Kolejnego dnia peleton przejdzie dynamiczny etap z nadmorskich Międzyzdrojów do Szczecina, a nazajutrz zawodników czeka przeprawa z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry. Czwarty etap Tour de Pologne poprowadzi po szosach Dolnego Śląska z Żagania do Karpacza, gdzie zawodnicy zafiniszą na kultowym Orlinku, pamiętającym triumfy gwiazd kolarstwa, w tym Alberto Contadora czy Mateja Mohoriča.

Odcinek z metą w Karpaczu będzie pierwszym aktem górskiego tryptyku, przygotowanego przez organizato-

rów. Piąty etap poprowadzi bowiem z Opola pod Kocierz Resort i zakończy się wymagającym podjazdem, a „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort. Na ledwie 126-kilometrowej trasie, zawodnicy pokonają aż 6 Premii Górskich PZU, włącznie ze stromą Ścianą BUKOVINA. To wyzwanie dla rasowych górali, a zwycięzca etapu dotoczy do prestiżowego grona triumfatorów z Bukowiny Tatrzańskiej, w którym znajdują się między innymi Remco Evenepoel, Joao Almeida, Simon Yates czy Rafał Majka.

Rywalizacja w 83. Tour de Pologne – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sier-

nia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Zmagania najlepszych drużyn świata będzie można oglądać za pośrednictwem transmisji ze wszystkich etapów, realizowanej przez Telewizję Polską, a dostępnej także na antenach Eurosportu i na platformie streamingowej HBO Max. Dzięki temu sygnał z wyścigu dotrze nie tylko do polskich kibiców, ale także do fanów kolar-

stwa z 65 krajów, promując tym samym Polskę na arenie międzynarodowej.

Tour de Pologne to nie tylko zawodowe ściganie, ale także imprezy towarzyszące. W sobotę, 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej i okolicach rozegrany zostanie ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, a w dniach 3-5 sierpnia najmłodszy adept kolarstwa z kategorii wiekowych Żak oraz Młodzik będą walczyć w Tour de Pologne Junior – Memoriale Mariana Więckowskiego o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w Klasyfikacji Generalnej ORLEN – Sponsora Głównego Tour de Pologne Junior.

83.Tour de Pologne

03.08 GDYNIA – KOSZALIN
04.08 MIĘDZYZDRÓJE – SZCZECIN
05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA
06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ

07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT
08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOVINA TATRZAŃSKA
09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

BEZPIECZNIE NAD WODĄ

WYJĄTKOWE WYDARZENIE NA PLAŻY GDAŃSK STOGI

- pokazy pierwszej pomocy prowadzone przez ratowników medycznych z Pomorskiego Oddziału PCK
- warsztaty plastyczne z upominkami
- animacje dla dzieci, malowanie buziek
- spotkanie z edukatorami z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku
- animacje taneczne w rytmie ZUMBY i K-POPU
- stanowisko Gdańskiego WOPR z łodzią edukacyjną

Zapraszamy
W PIĄTEK

31

LIPCA

w godz. 11.00-14.00

na plażę Gdańsk Stogi

wejście 26

ORGANIZATOR



PARTNER TECHNICZNY

